

Dr hab. Andrzej Bisztyga, prof. UZ  
Katedra Prawa Konstytucyjnego, Europejskiego,  
i Międzynarodowego Publicznego  
Instytut Nauk Prawnych  
Uniwersytet Zielonogórski

Zielona Góra, 29.11.2024 r.

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej p. mgr Katarzyny Sikora  
pt. "Kontrola konstytucyjności prawa. Model polski i szwedzki"**

**Warszawa 2023 (ss. 270 + 17)**

**przygotowanej pod kierunkiem**

**dr hab. Ryszarda Piotrowskiego, prof. UW**

#### *1 .Wybór tematu i przyjęte metody badawcze*

Temat rozprawy doktorskiej należy uznać za badawczo interesujący oraz oryginalny. Jego oryginalność przejawia się w próbie porównania rozwiązań prawnych dotyczących kontroli konstytucyjności prawa w dwóch porządkach prawnych, kotwiczonych w odmiennych tradycjach prawnych. Chodzi o porządki prawne Rzeczypospolitej Polskiej oraz Królestwa Szwecji. Jest to pierwsza w naszym kraju monograficzna rozprawa poświęcona przedmiotowemu zagadnieniu. Podjęcie komparatystycznych, polsko - szwedzkich badań nad tym ważnym zagadnieniem z zakresu ochrony prawa należy przypisać badawczej intuicji Promotora i Doktorantki.

Zadaniem recenzenta jest wskazanie zarówno zalet rozprawy, jak i takich jej momentów, które mogą zostać uznane za kontrowersyjne lub pobudzające do dyskusji.

Należy docenić przedmiot dysertacji oraz zawarty w jej temacie, badawczy problem. Można natomiast rozważać samą redakcję tematu. Zamieszczona w nim fraza dotycząca kontroli konstytucyjności prawa nie budzi wątpliwości, określa ona obszar wdzięcznych, dynamicznych i gwarantujących efekt kontynuujący, badań naukowych. Natomiast fraza tematu pracy mówiąca o modelach polskim i szwedzkim rodzi pytanie redakcyjnej natury. Otóż w nauce prawa konstytucyjnego mianem rozwiązań modelowych zwykliśmy określać rozwiązania o charakterze ustabilizowanym i wzorcowym a przez to stanowiącym trwałe punkt odniesienia w badaniach o charakterze komparatystycznym. I tak, przykładowo, mówimy o modelach systemów rządów, dokonując w pierwszym rzędzie klasyfikacji oraz opisu stabilnych i dostarczających wzorców systemów rządów poszczególnych państw. Nauka prawa konstytucyjnego dysponuje także teoretycznymi ustaleniami dotyczącymi klasyfikacji modeli kontroli konstytucyjności prawa, by wskazać na chronologicznie wcześniejszy, rozproszony model amerykański oraz na późniejszy, scentralizowany model europejski/kontynentalny, o czym *nota bene* Autorka wspomina (s.10, rozdział 5 i inne). Wydaje się, że w przypadkach Rzeczypospolitej Polskiej oraz Królestwa Szwecji właściwszym byłoby mówienie o regulacjach czy rozwiązaniach prawnych z zakresu kontroli konstytucyjności prawa.

Zastrzegam przy tym, że moją intencją nie jest podważenie redakcji tematu pracy, wszak powyższe rozważanie nie skutkowałoby zmianą zakresu przedmiotu badań. Uwaga ma charakter czysto techniczny i redakcyjny, a nie merytoryczny. Ponadto, dobrym prawem Autorki jest uznanie funkcjonujących w obydwu państwach rozwiązań z zakresu kontroli konstytucyjności prawa za modelowe.



W rozprawie zastosowano kilka metod badawczych. Zgodnie z zamieszczoną w temacie pracy badawczą wytyczną, na pierwszy plan wybija się metoda prawno-porównawcza. Towarzyszy jej wykorzystanie metody prawno-dogmatycznej, ujawniającej się w trakcie analizy związków kontroli konstytucyjności prawa z funkcjonowaniem organów składających się na aparat władzy publicznej. Autorka sięgnęła również po metodę historyczną, kiedy zajęła się prezentacją genezy, wydarzeń i rozwojowych tendencji dotyczących organów każdego z państw: Polski i Szwecji, w których zakresie kompetencji ulokowana została kompetencja kontrolowania konstytucyjności prawa. Czasem wykorzystane w pracy badawcze metody zostały ze sobą sprzęgnięte lub się przenikały. Deskrypt został sprowadzony do rozmiarów umożliwiających wprowadzenie do przedstawienia bardziej złożonych zagadnień.

## *2 .Ocena konstrukcji i ogólna charakterystyka pracy*

Systematykę pracy należy zaklasyfikować jako nietypową. Po pominięciu wstępu i wniosków, należy przyjąć, że rozprawa składa się z 17 (siedemnastu) rozdziałów. To bardzo dużo. Przy czym dla nieznanymi przyczyn Autorka zrezygnowała zarówno w spisie treści, jak i w tekście pracy z oznaczenia największych jednostek pracy mianem rozdziałów, pozostawiając je bezimiennymi. Systematyka ta, chociaż odstająca od przyjętych i dominujących standardów, musiała zyskać aprobatę Promotora, i rzeczywiście, rządzi się ona tematyczną logiką. Ponadto, zabieg ten zapewne został podporządkowany chęci przedstawienia wyraźnie wyodrębnionych, aktualnych zagadnień badawczych.

Siedem rozdziałów zostało wyposażonych w jednostopniowe systematyki wewnętrzne, natomiast dziesięć rozdziałów w takie systematyki nie zostało wyposażone. Objętość rozdziałów waha się między 5-ma a 38-ma stronami. Całość została spięta klamrą lapidarnego, 1-stronicowego wstępu, którego funkcje przejął w zasadzie rozdział I, stanowiący między innymi o

przedmiocie, celu i metodologii pracy oraz konkluzywnego zakończenia (wnioski).

Pierwsze cztery rozdziały, dotyczące metodologii pracy, definicji demokracji i konstytucyjności prawa, znaczenia konstytucjonalizmu i konstytucyjności prawa w państwie demokratycznym, jak również filozoficznych aspektów koncepcji kontroli konstytucyjności prawa na podstawie debaty Hansa Kelsena i Carla Schmitta o państwie, konstytucji i jej ochronie, mają charakter zdecydowanie wprowadzający w bardziej szczegółowe materie, wyłożone w kolejnych rozdziałach. Rozdział dotyczący definicji i pojęć z zakresu prawa konstytucyjnego - najobszerniejszy w całej rozprawie (32 strony) - śmiało mógłby zostać poważnie zredukowany, jako że zawiera informacje o charakterze podstawowym.

Zarówno w tej grupie rozdziałów, jak i w rozdziałach kolejnych, pojawiają się wątki o charakterze komparatystycznym, przy czym w miarę postępującej lektury stają się one liczniejsze i intensywniejsze, by przykładowo wskazać na punkty 5.2. Model badania konstytucyjności prawa w Szwecji, 6.6. Szwedzkie źródła prawa poddawane kontroli prawnej, 9.2. Rada Prawa (Lagradet), rozdział 11. Funkcje organów kontroli konstytucyjności prawa w Polsce i w Szwecji, rozdział 12. Spory między władzą ustawodawczą a sądowniczą w Szwecji i w Polsce, rozdział 13. Przykładowe sprawy rozpatrywane przez poszczególne organy władzy w Polsce i w Szwecji, rozdział 14. Problem sprzecznych orzeczeń sądowych w kontroli konstytucyjności prawa szwedzkiego, rozdział 15. Skutki orzeczeń stwierdzających niekonstytucyjność prawa, rozdział 16. Wpływ organów Unii Europejskiej na kontrolę konstytucyjności prawa w Polsce i w Szwecji czy rozdział 18. Gwarancja ochrony i realizacja praw i wolności zawartych w konstytucjach Polski i Szwecji.

Grupa rozdziałów o numeracji od 11 do 18 przybiera postać prawniczych esejów dotyczących kluczowych zagadnień objętych tematem rozprawy. Ich objętość jest zróżnicowana i waha się między 5 stron a 24 strony.



### 3 .Uwagi merytoryczne

Porównując w miarę analogiczne rozwiązania dotyczące kontroli konstytucyjności prawa w Polsce i Szwecji, Doktorantka dokonuje szeregu interesujących spostrzeżeń.

Autorka klasyfikuje szwedzkie rozwiązania dotyczące kontroli konstytucyjności prawa jako rozwiązania sytuowane gdzieś między kontynentalnym systemem kontroli konstytucyjności prawa a rozwiązaniami właściwymi systemowi *common law*. W przeciwieństwie do znanych nam rozwiązań obowiązujących w Polsce, rozwiązania szwedzkie w zakresie kontroli konstytucyjności prawa przedstawiają się jako bardziej złożone i przy tym zdecentralizowane i rozproszone. W Szwecji obok sądów powszechnych i administracyjnych nad konstytucyjnością prawa czuwają ombudsmeni oraz Rada Prawa (*Lagradet*) wyposażona w kompetencję prewencyjnej kontroli konstytucyjności prawa. W konsekwencji w Królestwie Szwecji zdecydowanie dominującą rolę wydaje się odgrywać kontrola wewnątrzparlamentarna. Teoretycznie rzecz ujmując, taki powinien być wiodący kanon każdego krajowego systemu kontroli konstytucyjności prawa. Z logicznego punktu widzenia, w obliczu kryzysu polskiego sądu konstytucyjnego, wzmożeniu powinny ulec wysiłki na rzecz podniesienia jakości naszej, wewnątrzparlamentarnej kontroli konstytucyjności prawa. Ta teza, jak sądzę, powinna wybrzmieć szczególnie mocno. Czy tak się rzeczywiście dzieje, powinno być przedmiotem wewnątrzparlamentarnej analizy. Zagadnienie to łączy się z odwiecznym dylematem dotyczącym charakteru stosunków między czynnikiem politycznym a niezależnym czynnikiem eksperckim w parlamencie.

Autorka ma racje pisząc, że sędziowie w Szwecji mogą dokonywać oceny konstytucyjności ustaw i odmówić ich stosowania w konkretnych przypadkach, jeżeli uznają, że są one niezgodne z konstytucją (s.262). Ocenia

ona ten mechanizm jako bardziej elastyczny od postępowania przed polskim sądem konstytucyjnym. Szwedzkie rozwiązanie z jednej strony ogranicza ryzyko destabilizacji wewnętrznego porządku prawnego, z drugiej jednak strony, poważnie redukuje ono wpływ władzy sądowniczej na ustawodawstwo. Zalety i wady polskiego/kontynentalnego rozwiązania są akurat odwrotne. Coś za coś.

W pracy podjęta została także próba - od razu stwierdzam, że interesująca - teoretycznego zakotwiczenia zagadnienia kontroli konstytucyjności prawa i konstytucjonalizmu w ogóle w ramach konstrukcji państwa demokratycznego. Otóż konstytucjonalizm rzeczywisty, a nie jedynie deklarowany, zawiera w sobie nakaz ograniczania władzy publicznej na konstytucyjnie określonych zasadach. Rola rzeczywistego i efektywnego sądu konstytucyjnego i przypisanego mu zadania kontroli konstytucyjności prawa, jest w realizacji tego zadania nie do przecenienia. Wiążą się z tym doniosłe, takie szczegółowe kwestie, jak sposób wyłaniania kandydatów na sędziów z uwzględnieniem potrzeby ich demokratycznej legitymizacji przy jednoczesnym zapewnieniu ich niezawisłości i niezależności w orzekaniu czy sformułowanie odpowiedniego katalogu wymogów formalnych wobec kandydatów na sędziów konstytucyjnych. Za interesujące uznałbym również rozważania o występujących w Polsce i w Szwecji katalogach podmiotów uprawnionych do inicjowania kontroli konstytucyjności prawa oraz o ich zbiorczym porównaniu.

Do najwartościowszych rozdziałów pracy zaliczam te, które jednoznacznie korespondują z tematem rozprawy i dostarczają wiedzy i porównań między mniej lub bardziej analogicznymi elementami, procedurami, instytucjami, praktyką i tendencjami dotyczącymi regulacji kontroli konstytucyjności prawa w obydwu państwach. Te fragmenty pracy oznaczyłem w poprzednim punkcie, a są to głównie treści rozdziałów o numeracji od 11. do 18. To one w głównej mierze konstytuują wartość dodaną pracy.

Rozprawa posiada również praktyczny aspekt socjologiczny. Autorka przeprowadziła bowiem w Polsce i Szwecji, w językach polskim i szwedzkim,



anonimową ankietę mającą na celu przedstawienie obrazu poglądów obywateli na temat zapewnienia właściwej ochrony ich praw i wolności przez władzę sądowniczą oraz wpływu niezależności sądów i niezawisłości sędziów na bezpieczeństwo demokracji. Wyniki ankiety zostały zaprezentowane na stronach 263 i następnym, rozprawy. Pomimo, że ankieta ta nie spełnia wszystkich urzędowych wymogów badania opinii publicznej, należy docenić próbę stworzenia socjologicznego uzupełnienia dla tej dysertacji.

Należy także odnotować wystąpienie uchybień merytorycznej natury.

Do grona organów kontroli konstytucyjności prawa w Polsce Autorka włącza między innymi Najwyższą Izbę Kontroli oraz Rzecznika Praw Obywatelskich (ale nie RPD - skąd to pominięcie?), a w Szwecji włącza między innymi Rzecznika Praw Obywatelskich (*Justitie Ombudsman*) oraz Rzecznika Praw Dziecka (*Barnombudsman*). Należy zaznaczyć, że taki zabieg jest możliwy jedynie przy przyjęciu bardzo szerokiej definicji systemu organów kontroli konstytucyjności prawa, jako że z doktrynalnego i ustrojowego założenia, wyżej wymienionym, zarówno polskim, jak i szwedzkim organom przypisany jest niestanowczy charakter ich działań.

W pracy został błędnie podany tytuł rozdziału IX Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (s.131). Poprawny tytuł tego rozdziału brzmi: Organy kontroli państwowej i ochrony prawa (a nie „ochrony państwa”). Szkoda, że ten błąd wystąpił w pracy, której istotą jest właśnie zagadnienie ochrony prawa.

Autorka używa w pracy pojęcia „Konstytucja Szwecji” (np. s.10), podczas gdy powinna pisać o Konstytucji Królestwa Szwecji (*grundlagarna*)<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Na Konstytucję Królestwa Szwecji (*Grundlagarna*) składają się cztery akty, a to: Akt o formie Rządu (Ustawa o formie rządów, *Regeringsformen*) z 1974 roku, Akt o sukcesji tronu (Successionsordningen) z 1810 roku, Akt o wolności druku (*Tryckfrihetsförordningen*) z 1949 roku oraz Akt o wolności wypowiedzi (Akt o wolności ekspresji, *Yttrandefrihetsgrundlagen*) z 1992 roku. Są to akty równorzędne, niemniej ze względu na przedmiot regulacji i formę akt o formie rządu bywa w doktrynie określane jako pierwszy wśród równych aktów konstytucyjnych. Por. W.Sokolewicz: Źródła prawa w Szwecji (regulacja konstytucyjna), [w:] W.J.Wołpiuk (red.): Prawo na Zachodzie. Studia źródeł prawa w systemie demokratycznym, INP PAN, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wrocław- Warszawa-Kraków 1992, s.165 i nast.

Wnoszę z tego, że Autorka nie skorzystała z cennego tłumaczenia tej Konstytucji dokonanego przez Panów Krzysztofa Dembińskiego i Mariana Grzybowskiego.

Dodajmy, że poziom udokumentowania poszczególnych partii rozprawy przedstawia się jako zróżnicowany. Innymi słowy, nasycenie i wsparcie źródłami literaturowymi, normatywnymi etc., poszczególnych fragmentów pracy jest zróżnicowane, czasem znacznie.

Należy stwierdzić, że zasadniczo występuje relacja odpowiedniości między tematem pracy a jej zawartością, przy czym w pracy pojawiają się - czasem rozbudowane - wątki o charakterze dygresyjnym, których przedmiot wykracza poza granice określone tematem rozprawy. Chodzi tu głównie o rozbudowany wątek wewnętrznego sporu o kształt sądownictwa konstytucyjnego w Polsce, ze względu na brak w nim aspektu porównawczego.

#### *4. Ocena formalnej strony pracy*

Rolą recenzenta jest wskazywać, choćby przykładowo, także na formalne uchybienia występujące w dysertacji. Zasadniczo oceniana praca jest pracą staranną. Niemniej występują w niej uchybienia natury językowej i stylistycznej.

W rozprawie pojawiają się uchybienia natury stylistycznej, by przykładowo wskazać na rażące ucho, kolokwialne sformułowania typu „specjalny sąd konstytucyjny” (ss.8, 109), „organy sprawujące wysokie funkcje w państwie” (s.9) czy „warto pochylić się bliżej nad tym tematem” (s.268), „możliwość rozszerzenia możliwości rozszerzenia” (s.58), etc.

W wykazie literatury zaburzone zostało kryterium alfabetyczne (s.272), które w założeniu porządkuje układ tej części pracy.

W pracy występują również uchybienia literowe, jak np. Eawniczak, A., gdzie zapewne chodziło o jednego z autorów - A.Ławniczaka.



Autorka nie opanowała w pełni zasad cytowania. Przykładowo, zamiast zastosować „Ibidem” lub „Tamże”, dokonuje powtórzenia danych pozycji przy jej bezpośrednio następczym, kolejnym cytowaniu.

Należy również stwierdzić występowanie deficytów w zakresie interpunkcji.

W pracy przytaczane są między innymi opracowania o charakterze podręcznikowym, np. B.Banaszak, Prawo konstytucyjne, Wydawnictwo CH BECK, Warszawa 2024. Nie wchodząc w rozważania o charakterze merytorycznym, należy przyjąć, że w pracach awansowych zasadniczo podręczników się nie cytuje.

W zasadniczym zřębie, przypisy zostały opracowane w sposób staranny. W skali pracy występuje ciągłość numeracji przypisów. W efekcie przypisów tych jest 445. Wprowadzenie numeracji przypisów w skali rozdziałów pozwoliłoby na obniżenie wysokich wartości numerów przypisów. Ponadto, chcąc zapoznać się z pełnym tytułem pracy w przypisie, czytelnik musi niejednokrotnie cofać się w poszukiwaniu pełnego brzmienia tej pozycji. Dlatego za właściwsze uważam numerowanie przypisów w ramach rozdziałów.

Ponadto, w pracy zdarzają się powtórzenia, czasem w nieodległych od siebie jej partiach. W założeniu służą one wprowadzeniu do kolejnych, szczegółowych zagadnień podnoszonych w pracy, niemniej można było tego uniknąć.

## *5 .Baza źródlowa*

Zgodnie z warsztatowym kanonem, baza źródlowa posiada wewnętrzną systematykę. W jej ramach Autorka postanowiła wskazać cztery kategorie wykorzystanych w pracy materiałów, a to: literatura, akty normatywne, orzeczenia oraz inne. Na bazę źródlową składają się zatem kategorie źródeł zróżnicowane charakterem, łącznie wszystkich źródeł jest

niespełna trzysta. Na liczbę tę składa się ponad 200 pozycji literaturowych, ponad 30 aktów normatywnych, około 20 orzeczeń, w tym głównie wyroków Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (obecnie TSUE), natomiast kategoria „Inne” wyczerpuje się w około 20 pozycjach netograficznych, przy których jednak ani w wykazie zamykających dysertację, ani w przypisach, nie ujawniono daty dostępu do tych materiałów.

Liczba pozycji źródłowych wykorzystanych w pracy stanowi w pierwszym rzędzie wypadkową podjętego tematu i zawartego w nim zagadnienia badawczego, a co za tym idzie, następstwo intensywności podjętych czynności badawczych. Można dyskutować czy trzysta pozycji to wystarczająca, źródłowa podstawa dla przyjętego, głównie komparatystycznego procesu badawczego. Nie wszystkie pozycje wykazane w wykazie źródeł, udało się odnaleźć w przypisach.

W pracy dominują źródła w języku polskim, występują w niej również źródła w języku angielskim. Nielicznie przytaczane są pozycje w języku szwedzkim, to jest w języku państwa, którego rozwiązania ustrojowe zostały poddane badaniu. Rzeczywiście, podjęty problem badawczy jest dotknięty znaczącym technicznym utrudnieniem, jakim - najogólniej rzecz ujmując - jest bariera językowa oraz - co z tym związane - możliwości dotarcia do odpowiednich źródeł, zwłaszcza aktów normatywnych i dokumentów. Decydując się na naukowe badanie zagadnień prawnych i ustrojowych danego państwa, dobrze jest korzystać między innymi z literatury rodzimej, powstałej w języku urzędowym tego właśnie państwa. To ustalenie powinno towarzyszyć rozważaniu nad redakcją tematu rozprawy. Język szwedzki nie jest językiem znajdującym się powszechnym użyciu, jak język angielski, niemniej przy tak zredagowanym temacie rozprawy być może wskazane byłoby wykorzystanie przynajmniej kilku profesjonalnych tłumaczeń szwedzkich, prawniczych prac naukowych o kluczowym znaczeniu dla podjętego badania. Pozwoliłoby to zapewne na zrównoważenie ujawniającej się w pracy dysproporcji na rzecz źródeł w języku polskim.




Zaletą bazy źródłowej jest jej należyte wyprofilowanie, przy czym uwaga ta dotyczy zarówno tematycznego doboru naukowej literatury, jak i selekcji aktów normatywnych i orzeczeń. Wyczuwam w tym fakcie współdziałanie Autorki z ukierunkowującym jej badania, Promotorem. Całościowo rzecz ujmując, pomimo zgłoszonych wyżej uwag krytycznych, materiał źródłowy dostarczył jednak rozprawie wystarczającego, warsztatowego podłoża.

## 6 .Konkluzja

Autorka podjęła się opracowania interesującego zagadnienia o zasadniczo prawno-porównawczym charakterze. Za zaletę pracy należy uznać zamysł podjęcia kompleksowego badania o charakterze porównawczym w niespotykanym wcześniej, kompleksowym zestawieniu polskich i szwedzkich rozwiązań ustrojowych dotyczących kontroli konstytucyjności prawa. Polskie i szwedzkie tradycje w zakresie tych prawnych rozwiązań trudno byłoby uznać za tożsame, stąd szczegółowe wnioski i spostrzeżenia Autorki należy uznać za autorskie, oryginalne i inspirujące do dyskusji. Uchybienia natury warsztatowej nie przesłaniają znaczenia samego naukowego dokonania. Przedstawione wyżej uwagi o charakterze krytyczno - polemicznym, nie podważają mojej ogólnej, satysfakcjonującej oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Stwierdzam, że przedłożona **rozprawa doktorska mgr Katarzyny Sikora pt. „Kontrola konstytucyjności prawa. Model polski i szwedzki”**, spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określone w artykule 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity DzU 2023, poz. 742 ze zm.) oraz może stanowić podstawę dalszych etapów postępowania w celu nadania Autorce stopnia naukowego doktora nauk prawnych (dziedzina: nauki społeczne, dyscyplina: nauki prawne), bowiem rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu

naukowego, a Autorka wykazała się wiedzą teoretyczną w zakresie prawa oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

A handwritten signature in black ink, written in a cursive style. The signature reads "Andrzej Bisztyga". The letters are fluid and connected, with a long horizontal stroke extending from the end of the name.

Andrzej Bisztyga